

Sygn. akt II UK 141/17

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku N. Sp. z o.o. w S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
z udziałem zainteresowanego W.B.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 19 maja 2015 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie N. Spółki z o.o. w S. (dalej jako płatnik składek) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 20 grudnia 2013 r., stwierdzającej, że przychód osiągnięty przez W.B. (dalej jako zainteresowany) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i wykonywania zawartych z płatnikiem składek umów dotyczących pełnienia dyżurów, udzielania świadczeń zdrowotnych i wykonywania badań profilaktycznych w ramach umowy zlecenia stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne we wskazanych okresach i kwotach.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił: naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa) przez jego niewłaściwe zastosowanie do zainteresowanego, który w ramach umów zlecenia i umów o udzielenie świadczeń zdrowotnych nie świadczył tej samej rodzajowo pracy co określona w umowie o pracę i w następstwie błędne uznanie, że zainteresowany powinien być uznany za pracownika również z tytułu umów zlecenia i umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych, a uzyskany przez niego przychód stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne; 2) art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a w związku z art. 20 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 81 ust. 1 w związku z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu, że płatnik składek przy określeniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę zainteresowanego winien uwzględnić także jego przychody z tytułu umów zlecenia w sytuacji, w której czynności wykonywane w ramach umowy o pracę i umów zlecenia były od siebie rodzajowo odmienne; 3) art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej i art. 2 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegającą na wadliwym przyjęciu, że regulacje te wykluczają możliwość zatrudnienia zainteresowanego w ramach umowy o pracę na stanowisku ordynatora (którym mógł być wyłącznie lekarz) bez jednoczesnego powierzenia mu obowiązków udzielania świadczeń zdrowotnych; 4) art. 47 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej przez jego pominięcie, w sytuacji gdy przepis ten wyraźnie wskazuje, że kierownik podmiotu leczniczego niebędącego przedsiębiorcą, wykonujący zawód medyczny, może w dalszym ciągu udzielać świadczeń zdrowotnych, o ile przewiduje to wyraźnie zawarta z nim umowa, co w konsekwencji skutkowało błędną oceną prawną, że pracownik podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, będący lekarzem, nie może nie wykonywać obowiązków w zakresie udzielania tych świadczeń takich jak dyżury lecznicze czy profilaktyka w zakresie ochrony zdrowia (jakimi są szczepienia ochronne) wyłącznie z tego powodu, że sprawuje stanowisko

ordynatora; 5) art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej i art. 2 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty przez nieprawidłowe przyjęcie, że mimo braku wyartykułowania w umowie o pracę czy zakresie obowiązków lekarza zatrudnionego na stanowisku ordynatora obowiązku pełnienia dyżuru lub udzielania jakichkolwiek innych świadczeń zdrowotnych, pracodawca uprawniony jest wyłącznie - na zasadzie art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej - do polecenia takiemu ordynatorowi udzielania świadczeń zdrowotnych podczas, gdy przepis ten nie stanowi wyjątku od reguły art. 22 § 1 k.p. i nie uchyla obowiązku zawarcia w umowie o pracę rodzaju świadczonej przez pracownika pracy, co najdalej umożliwia pracodawcy określenie w umowie o pracę obowiązku świadczenia przez pracownika ordynatora dwóch rodzajów pracy, tj. pracy administracyjnej i udzielania świadczeń zdrowotnych, co oznacza, że o możliwości powierzenia pracownikowi dyżurów przesądza treść umowy o pracę, a co za tym idzie, brak stosownego zapisu w umowie o pracę wyklucza powierzenie wykonywania dyżuru o którym mowa w art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej; II. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 378 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. przez niedokonanie ponownego „rozpoznania sprawy” a to poprzez zaniechanie poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie rodzaju i charakteru wykonywanych przez zainteresowanego obowiązków w ramach spornych stosunków prawnych (umowy o pracę oraz umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych i umowy zlecenia); 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez brak podania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz zaniechanie wskazania w treści uzasadnienia przyczyn uznania, że zainteresowany, który w ramach umowy o pracę miał pełnić funkcję kierowniczą ordynatora, miał również udzielać świadczeń zdrowotnych mimo braku wyartykułowania takiego obowiązku w umowie o pracę i zakresie obowiązków, co uniemożliwia poddanie rozstrzygnięcia rzeczowej analizie kasacyjnej i znacząco ogranicza, jeśli nie wyklucza, prowadzenie trafnej polemiki z poglądami Sądu; 3) zaniechanie wyjaśnienia podstaw faktycznych i prawnych, na których Sąd drugiej instancji oparł się przyjmując, że pracownik podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, będący lekarzem, nie może w ramach swoich podstawowych obowiązków nie wykonywać świadczeń zdrowotnych z tego powodu, że sprawuje

wyłącznie stanowisko kierownicze ordynatora, co uniemożliwia poddanie rozstrzygnięcia rzeczowej analizie kasacyjnej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez jego zmianę poprzez oddalenie apelacji organu rentowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono: I. potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie rozstrzygnięcia, czy ustalając podstawę wymiaru składek na podstawie art. 18 ust. 1a ustawy systemowej należy uwzględnić przychody osiągnane przez pracownika z tytułu umów zlecenia, agencyjnych lub innych umów o świadczenie usług, które dotyczą rodzajowo innych czynności aniżeli tych wynikających z obowiązków pracownika przewidzianych w umowie o pracę; II. występowaniem istotnych zagadnień prawnych: 1) czy lekarz zatrudniony w podmiocie leczniczym będącym przedsiębiorcą w ramach umowy o pracę na stanowisku ordynatora i który na mocy tej umowy o pracę wykonuje wyłącznie obowiązki kierowniczo-zarządcze i nie ma obowiązków udzielania świadczeń zdrowotnych jest pracownikiem wykonującym zawód medyczny w rozumieniu art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej, a jeżeli tak, to 2) czy lekarz zatrudniony w podmiocie leczniczym, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (podmiot leczniczy będący przedsiębiorcą) na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowniczym (kierownik podmiotu leczniczego, prezes zarządu, ordynator), który na mocy tej umowy o pracę wykonuje wyłącznie obowiązki kierowniczo-zarządcze i nie ma obowiązków udzielania świadczeń zdrowotnych, może zostać zobowiązany na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej i nieopartego na zakresie obowiązków opisanych w umowie o pracę polecenia pracodawcy, do udzielania świadczeń zdrowotnych opisanych w art. 95 ust. 1 tej ustawy, niebędących w zakresie jego obowiązków wynikających z umowy o pracę; 3) czy lekarz zatrudniony w podmiocie leczniczym będącym przedsiębiorcą na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku ordynatora i który w zakresie obowiązków nie ma udzielania świadczeń

zdrowotnych, może pełnić dyżur medyczny na podstawie odrębnej umowy cywilnoprawnej z tym samym podmiotem jako praktyka zawodowa, o której mowa w ustawie o działalności leczniczej; 4) czy lekarz zatrudniony w podmiocie leczniczym będącym przedsiębiorcą na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku ordynatora, może wykonywać obowiązki wyłącznie o charakterze kierowniczo-administracyjnym; 5) czy zakres obowiązków świadczonych na rzecz pracodawcy na stanowisku ordynatora na podstawie umowy o pracę, ograniczonych do sprawowania funkcji nadzorczo-administracyjnych, sprawozdawczych i kontrolnych wobec danej komórki organizacyjnej, ma na tyle odmienną funkcję i charakter wobec obowiązków udzielania świadczeń zdrowotnych, realizowanych przez tę osobę na podstawie umowy zlecenia, że nie uzasadnia to zastosowania art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej; III. oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej, gdyż *ratio legis* art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nakazuje jego stosowanie w przypadku realizacji tych samych zadań przez pracownika w ramach łączącego go z pracodawcą stosunku cywilnoprawnego. Niezasadne jest zatem uwzględnienie przychodów osiąganych przez zainteresowanego z umów zleceń jako podstawy wymiaru składek na podstawie art. 18 ust. 1a tej ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym

skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732). Z kolei odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności

uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5). Wreszcie z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Skarżący nie wykazał występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, skarżący jednocześnie wskazuje na potrzebę ich wykładni oraz rozstrzygnięcia formułowanych na ich tle zagadnień prawnych. Tymczasem nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub potrzeba wykładni przepisów i że skarga oparta na naruszeniu tych samych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne wątpliwości, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903 oraz z dnia 18 października 2016 r., I UK 466/15, LEX nr LEX nr 2159122).

Odwołując się do potrzeby wykładni art. 18 ust. 1a ustawy systemowej skarżący wskazuje na potrzebę ujednolicenia przez Sąd Najwyższy stanowiska, czy za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a tej ustawy należy uznać każdą osobę związaną stosunkiem pracy z danym pracodawcą i jednocześnie świadczącą usługi w ramach zawartych z nim umów cywilnoprawnych, czy też ocena w tym zakresie uzależniona jest od zakresu obowiązków pracownika wykonywanych w ramach stosunku pracy i czynności wykonywanych na podstawie umowy cywilnoprawnej. W ocenie skarżącego, w wyrokach z dnia 22 października 2012 r., I UK 275/12, z dnia 16 października 2012 r., I UK 280/12 oraz z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 399/13 Sąd Najwyższy opowiedział się za pierwszym poglądem, natomiast z wyroków tego Sądu z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 oraz z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13 wynika nakaz porównania zakresu obowiązków pracownika z czynnościami wykonywanymi na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Takie rozbieżności nie wynikają z powołanych przez skarżącego judykatów. W wyroku z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266) Sąd Najwyższy wyjaśnił jedynie, że krytyka - z uwagi na naruszenie zasady równego traktowania (art. 32 Konstytucji RP) - objęcia przymusem ubezpieczenia umów o świadczenie usług zawieranych z własnym pracodawcą,

bez względu na przeznaczenie tych umów, nie uwzględnia, iż już przed wprowadzeniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w judykaturze przyjmowano istnienie obowiązku łącznego traktowania w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów o pracę i dodatkowych umów cywilnoprawnych zawieranych przez pracodawców z własnymi pracownikami, jeśli w ramach tych ostatnich umów pracownicy wykonywali - poza obowiązującym ich czasem pracy - te same obowiązki, które składały się na treść łączących strony stosunków pracy oraz że dążenie ustawodawcy do ograniczenia takich sytuacji było jednym z celów regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy i nie pokrywa się ściśle z takim pojęciem, jakim posługuje się prawo pracy, powodując, że rzeczywisty stosunek prawny regulowany wymienionymi w nim umowami cywilnymi, który niepodważalnie istnieje na gruncie prawa cywilnego, nie wywołuje skutków w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych. Rozszerzenie pojęcia pracownika dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Hipotezą normy prawnej zawartej w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej objęte są zatem dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy - zleceniodawcy i pracownika - zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią (zleceniodawcą) umownej więzi prawnej. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz

umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, iż dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. Z wywodów Sądu Najwyższego w żadnym razie nie wynika pogląd, że objęcie przymusem ubezpieczenia dotyczy umów o świadczenie usług zawieranych z własnym pracodawcą w zależności od pokrywania się zakresu czynności pracowniczych i czynności wykonywanych w ramach umów cywilnoprawnych. Pogląd, jakoby objęcie przymusem ubezpieczenia na gruncie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dotyczyło umów o świadczenie usług zawieranych z własnym pracodawcą w zależności od przeznaczenia tych umów, nie wynika również z powołanego przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13 (LEX nr 1436176).

W tej sytuacji tracą na znaczeniu formułowane przez skarżącego zagadnienia prawne. Dla wyniku sprawy nie mają bowiem znaczenia wątpliwości odnoszące się do art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, tym bardziej, że ze stanu faktycznego sprawy wynika, iż skarżący - w ramach obowiązków ordynatora oddziału pediatrii u płatnika składek - wykonywał nie tylko czynności kierowniczo-zarządcze, ale również czynności lekarskie oraz miał ograniczony czas dyżurów do wymiaru 5 godzin tygodniowo. Wywody skarżącego na tle art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty w zakresie odnoszącym się do uznawania za wykonywanie zawodu lekarza „kierowania podmiotem leczniczym” są bezprzedmiotowe, gdyż skarżący - jako ordynator oddziału szpitala - nie kierował podmiotem leczniczym w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, ale był zatrudniony w wymienionym w tym przepisie podmiocie zobowiązanym do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych w rozumieniu

przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z kolei zagadnienie formułowane na tle art. 5 ustawy o działalności leczniczej w aspekcie możliwości udzielania przez lekarza zatrudnionego w takim podmiocie świadczeń zdrowotnych w formie praktyki zawodowej zostało już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wyjaśniono bowiem, że - wynikający z art. 133 zdanie drugie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - zakaz zawierania przez pracodawców, będących świadczeniodawcami, którzy zawarli z Narodowym Funduszem Zdrowia umowy na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, z pracownikami (w tym lekarzem, jeżeli wykonuje on u tego świadczeniodawcy zawód lekarza, a więc udziela u niego świadczeń opieki zdrowotnej) odrębnych umów (subkontraktów) na udzielanie w określonym zakresie świadczeń zdrowotnych, i to niezależnie od dlatego, czy zawarte w ten niedozwolony sposób subkontrakty były lub są wykonywane w ramach podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy, czy na podstawie umowy, do której nie stosuje się przepisów o zleceniu, podważa koncepcję wyłączenia przychodów za wykonywanie takich zobowiązań spod reżimu prawa ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że tacy świadczeniodawcy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych mają status płatników składek od „łącznych” przychodów ze stosunku pracy oraz od wynagrodzenia za wykonywanie umów cywilnoprawnych (por. wyrok z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 68 oraz postanowienia z dnia 22 czerwca 2015 r., I UZ 3/15, LEX nr 1781846 i z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098).

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.